

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, sobota 5 sierpnia 1933 r.

Nr. 177

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Łotwa. Mniejszość polska na Łotwie. — Polska a Rumunja. — Zagadnienia ogólne: Włochy a Węgry. Rewizjonizm. — Polityka zagraniczna Francji. Francja, Austria a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna w Gdańsku. Gdańsk a Niemcy. — Anglja a Japonja. — Litwa a Łotwa. Wizyta min. Milbergsa. — Sytuacja polityczna na Litwie. Litwa a Watykan. — Emigracja rosyjska. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Germania 4.VIII. w art. wst. „Deutschland-Polen“ pisze, że na międzynarodowy zjazd historyczny w Warszawie historycy niemieccy przygotowali kilkanaście referatów, które równocześnie ukażą się w książkowym wydaniu w kilku językach. Dziennik zaznacza, że referaty te dotyczą stosunków polsko-niemieckich, a ich autorom przyświecała idea wykazania raczej tych czynników, które oba narody łączą, a nie tych, które je rozdzielają. Jest to więc zupełnie nowe stanowisko historjografji niemieckiej, która podnosi, że od lat tysiąca Polska i Niemcy współżyją na jednym obszarze geograficznym.

W przedmowie prof. Albert Brackmann podnosi, że fałszuje się prawdę historyczną, gdy się pojęcia polityczne zachodnio - europejskie przenosi na stosunki polsko - niemieckie. Warunki osiedleńcze i ludnościowe, panujące na wschodzie, są tego rodzaju, że nie można przenosić tutaj pojęć zachodnio-europejskich o narodowych granicach państwa.

Völkischer Beobachter 4.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że polska prasa uskarża się na niezręczność, z jaką Polacy robią propagandę na rzecz powstania polskiego gimnazjum w Olsztynie, a w której wcale nie bierze udziału ludność mazurska. Dziennik zaznacza, że nie potrzeba lepszego sądu o metodach polskiej propagandy mniejszościowej, gdyż okazuje to dobitnie, jak przesadne są polskie wiadomości „o wielkiej polskiej mniejszości w Niemczech“.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 4.VIII., donosząc o uwolnieniu przez sąd okręgowy w Bydgoszczy redaktora odpowiedzialnego „Deutsche Rundschau“, pisze: „A

więc i w Polsce są jeszcze sędziowie, którzy z poszanowania dla obiektywnej prawdy oddają sprawiedliwość członkowi mniejszości niemieckiej, oskarżonemu z motywów czysto politycznych“.

Izwiestja 3.VIII. w depeszy ag. „Tass“ z Warszawy donoszą o wiecach, jakie odbyły się rzekomo w robotniczych dzielnicach Warszawy z okazji dnia antywojennego.

POLSKA A ŁOTWA. MNIEJSZOŚĆ POLSKA NA ŁOTWIE.

Latvis 28.VII. informuje o konflikcie polsko-łotewskim w związku z ustaleniem linii granicznej między Turmontami a stacją Zemgale. Polacy zaproponowali — jak pisze dziennik — przesunąć linię graniczną na pięćset metrów w stronę Łotwy do niedużej rzeczki. Łotysze na to nie zgodzili się i praca została przerwana. Dziennik zwraca się z apelem do rządu, by pod żadnym względem nie ustępowano pretensjom Polski. Dziennik zaznacza jeszcze, że „Łotysze wciąż byli dobronudusznymi w kwestjach spraw granicznych, i teraz Polacy chcą to wykorzystać“.

Pedeja Bridi z 28 i 29.VIII. ostro atakuje mniejszość polską na Łotwie, podkreślając, że dąży ona — „przy pomocy środków pieniężnych, otrzymywanych od znanych centrów zagranicznych“ — do polonizacji Letgálji i Iłukszty. Dziennik zaznacza, że — „ponieważ większa część zamieszkujących na Łotwie Polaków składa się ze spolonizowanych Białorusinów, Letgalczyków i Litwinów“ — rząd łotewski powinien ani na krok nie ustępować w rozpoczętej walce przeciwko Polakom i ich dążeniom; Łotyszom jest łatwo naprawić swój błąd, trzeba tylko zamknąć szkoły polskie i dać możliwość spolszczonym obywatelom-katolikom uczęszczania do szkół łotewskich.

PRACOWNIA PRASY ZAGRAZNIENIA

WYDZIAŁ PRASY
KRAJOWY ZWIĄZEK

MINISTERSTWO PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Rok VII
Wydanie, kwartał I, sierpień 1933 r.
Adres redakcji: ul. Marsa 7, tel. 54-80, Warszawa, Nr 18

Wydawca: Związek Pracowników Prasy i Opieki Społecznej
Redakcja: ul. Marsa 7, Warszawa
Drukarnia: Drukarnia Państwowa, Warszawa

PRACOWNIA PRASY

Pracownicy prasy i opieki społecznej
Związek Pracowników Prasy i Opieki Społecznej
ul. Marsa 7, Warszawa

POLEKA A JEWY

Wielkość polska na lotwie
Wielkość polska na lotwie
Wielkość polska na lotwie

Wielkość polska na lotwie
Wielkość polska na lotwie
Wielkość polska na lotwie

POLEKA A JEWY
Wielkość polska na lotwie
Wielkość polska na lotwie
Wielkość polska na lotwie

POLSKA A RUMUNJA.

Universul 3.VIII. opisuje przebieg przyjęcia w

Bukareszcie polskiej wycieczki akademickiej, umieszczając 3 zdjęcia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

WŁOCHY A WĘGRY. REWIZJONIZM.

Prasa francuska z 3.VIII. w d. c. omawia stosunki włosko-węgierskie.

L'Ere Nouvelle, omawiając w art. wst. wymianę depeš między Mussolinim a prezydentem Budapesztu, zwraca uwagę na wyraźne akcenty rewizyjne, zawarte w tych depešach. Dziennik w szczególności podkreśla, że manifestacja ta odbywa się tuż po rozmowach rzymskich, co nasuwa wniosek, że jest ich wynikiem; tembardziej, że prasa włoska nie powstrzymuje się od oświadczenia, że pakt czterech straciłby wszelką swoją wartość, gdyby trzeba było wyrzec się rozpatrzenia kwestji węgierskiej. Prasa ta posuwa się nawet do twierdzenia, że rewizja traktatu w Trianon zależna jest wyłącznie od Rady Czterech, a nie od Ligi Narodów. Dziennik energicznie odiera to twierdzenie, wskazując na niedwuznaczne oświadczenie w tej sprawie Francji. „P. Goemboes ma pewne złudzenia. Trzeba, ażeby były one jaknajszybciej rozwiązane“.

La République podaje że źródeł wiarygodnych rezultaty praktyczne rozmów Goemboes'a z Mussolinim, które ujęte są w trzy punkty, znane z depeš w prasie polskiej.

Le Journal cytuje głos „Il Messagero“, który oświadcza, że Austria i Węgry nie mogą zgodzić się na projekty połączenia ekonomicznego, które byłyby upozorowaniem tendencji do politycznego wchłonięcia tych państw. Taka współpraca byłaby zbyt podobna do planu Tardieu, który został uznany w Rzymie za nie do przyjęcia. Autor artykułu (Saint-Brice) zaznacza, że jest to całkowite odrzucenie systemu francuskiego i że Włochy odsuwają wszelką myśl o zbliżeniu Austrii, Węgier i Małej Ententy. Saint-Brice pisze: „Czyż nie rzuca to szczególnego światła na przypomnienie przez Węgry projektów rewizyjnych tuż po zawarciu paktu czterech? Nie możemy w każdym razie skarżyć się na to, że nie zostaliśmy uprzedzeni“.

Journal des Débats w artykule wst. (P. Bernus'a) p. n. „L'avenir de l'Europe centrale“ zajmuje się rezultatem rozmów włosko-węgierskich. Autor zaznacza, iż obecnie już jest pewne, że Goemboes prosił Włochy o prowadzenie w dalszym ciągu polityki rewizjonistycznej i że otrzymał już obietnice w tych kwestjach od Mussolini'ego; tymczasem jednak opinia francuska jest wprowadzana w błąd dowodzeniem, że pakt czterech ma na celu wzmocnienie sytuacji europejskiej, podczas gdy w rzeczywistości ułatwia on machinacje, zmierzające do zmian terytorjalnych. Podczas rozmów węgiersko-włoskich zostały już najprawdopodobniej przedsięwzięte środki do wysunięcia kwestji rewizji. Goemboes po powrocie z Rzymu oświadczył, że Węgry w dalszym ciągu będą kontynuować politykę rewizyjną, współpracując z polityką Mussolini'ego, który to potwierdził w depešy do burmistrza Budapesztu. Mussolini w tej depešy przypomina, że był on jednym z

pierwszych, którzy uznali niesprawiedliwość traktatu w Trianon i że nie zmieni swego punktu widzenia dopóty, dopóki ta niesprawiedliwość nie będzie naprawiona.

Bernus przytacza tekst komunikatu włoskiego biura prasowego do „Gazzeta del Popolo“, w którym traktat w Trianon jest ostro napiętnowany i jest wyraźnie powiedziane, że pakt czterech straciłby znaczenie praktyczne, gdyby nie poruszono w ramach jego procedury kwestji węgierskiej. „Journal des Débats“ kończy uwagę, że obecnie zaczyna się od Trianon, następnie przyjdzie kolej na dalsze rewizje.

Börsen Kurrier 4.VIII. w koresp. z Warszawy donosi, że warszawskie koła polityczne spodziewają się wysunięcia na jesiennym zgromadzeniu Ligi Narodów wniosku o utworzeniu komisji, mającej zbadać kwestje zastosowalności art. 19 paktu Ligi Narodów. Stawiane mają być w Warszawie przypuszczenia, że w tym kierunku zapadło porozumienie w czasie rozmów rzymskich Goemboesa z Mussolinim. Koła warszawskie rozważają jakoby z zaniepokojeniem pytanie, czy warunek jednomyślności, obowiązujący dla wniosków rewizjonistycznych, oparty na art. 19, zostanie uznany również w głosowaniu nad projektem powołania komisji badań. W tej mierze wyrażane są rzekomo wątpliwości co do stanowiska pewnych lewicowych polityków francuskich, zajmujących stanowiska urzędowe, którzy niegdyś wypowiedzieli się w prasie, że dla utworzenia komisji wystarczy uchwała większości zgromadzenia. Koła polskie podobno są zdania, że jeszcze w tym roku wysunięta zostanie w Genewie w jakiegokolwiek formie kwestja rewizji granic.

Universul 3.VIII. zwraca uwagę, że depeša Mussolini'ego do burmistrza Budapesztu, w której obiecuje on usunąć „krzywdę“ wyrządzoną Węgrom przez układ w Trianon, podnieciła ponownie umysły węgierskie, które po zawarciu paktu czterech uważały rewizjonizm za pogrzebany. Dziennik przypomina, że związany z paktem czterech list Daladier'a do państw Małej Ententy usuwa możliwość rewizji, a państwa te czuwają nad utrzymaniem pokoju.

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI. FRANCJA, AUSTRJA A NIEMCY.

Germania 4.VIII. w koresp. z Paryża pisze, że byłoby błędem sądzić, iż obecna nadzwyczajna ruchliwość Francji w polityce zagranicznej została wywołana przez rewolucję narodową w Niemczech. Francja już od maja zeszłego roku, t. j. od chwili wejścia do rządu lewicy i Herriota, rozwija działalność, która polega: na umocnieniu swych przymierzy na wschodzie Europy, wciągnięciu Rosji do francuskiej polityki bezpieczeństwa i zbliżenia się do Włoch oraz współpracy trzech wielkich demokracji zachodnich: Francji, Anglii i Ameryki. Francja napotyka u tych ostatnich pewne trudności, gdyż wychodzi z założeń politycznych, podczas gdy tam prze-

ważają nad polityką sprawy gospodarcze. W stosunku do Niemiec mogłoby się wydawać, że Francja prowadzi politykę chłodnej powściągliwości. Lecz w rzeczywistości francuska polityka zagraniczna liczy się z wypadkami w Niemczech i w ostatnich miesiącach czyniła wielkie wysiłki, aby uchronić się przed samodzielnymi wystąpieniami Niemiec. Francja jednak dotychczas unikała bezpośredniego zetknięcia z nowymi Niemcami. Dziennik sądzi, że taka taktyka nie da się na długo utrzymać.

L'Echo de Paris 4.VIII. w art. wst. (Pertinax'a) p. n. „La Sarre et l'Autriche” pisze o porwaniu w Zagłębiu Saary trzech obywateli francuskich i rozrzucaniu przez samoloty niemieckie na terytorjum austriackiem odezwo podburzających przeciwko rządowi Dollfussa. Z powodu tych incydentów autor stawia pytanie, dlaczego nie zwrócono się do Ligi Narodów o rozpatrzenie tych spraw na podstawie art. 19 statutu Ligi Narodów. Słabą stroną tych wystąpień jest fakt, że część ludności, tak w Saarze, jak i w Austrii, sympatyzuje z hitlerowcami. Pertinax stwierdza, że ze względu, iż utrzymanie niepodległości Austrii jest kwestją pierwszorzędnej wagi dla Europy, należy w tej kwestji postawić energiczne veto przeciwko agitacji hitlerowskiej, wzmacniając tem patriotyzm austriacki.

Le Populaire 3.VIII. w art. wst. (Rosenfelda) omawia dwa ostatnie komunikaty Quai d'Orsay. W stosunku do pierwszego, który mówi o wystąpieniu rządu francuskiego z energicznym protestem w Berlinie przeciwko porwaniu 3 osób z terytorjum Saary, autor wyraża pogląd, że byłoby słuszniej, gdyby rząd francuski równocześnie zażądał natychmiastowego zebrania się Rady Ligi Narodów, której rzeczą byłoby zająć się wspomnianym wypadkiem, przeprowadzić dochodzenie i powziąć ewentualne sankcje. O drugim komunikacie Quai d'Orsay, informującym o stanowisku rządu francuskiego wobec akcji hitlerowskiej w Austrii, dziennik pisze: Jest rzeczą słuszną, że rząd sprawę stosunków niemiecko - austriackich wysuwa na teren międzynarodowy, gdyż stanowi ona niebezpieczeństwo międzynarodowe. Jednak autor uważa za słuszniejsze, by stanowiła ona przedmiot obrad Ligi Narodów, a nie kilku tylko państw.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Times 3.VIII. zamieszcza list profesora archeologii na uniwersytecie edynburskim, V. Gordona Childe'a, który pisze, że ze stanowiska naukowego poglądy Hitlera na aryjskość pochodzenia są nonsensem albowiem można mówić dzisiaj o językach, tradycji i kulturze aryjskiej, ale nie koniecznie o krwi aryjskiej. Rasowość zaś jest pojęciem fizycznym, i hitlerowcy popełniają błąd, iż oba te pojęcia mieszają.

SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU. GDAŃSK A NIEMCY.

Wozroźdzenie 3.VIII. donosi z Gdańska o coraz wyraźniej przejawiającej się tendencji senatu gdańskiego do upodobnienia ustawodawstwa wolnego miasta do ustawodawstwa Niemiec.

Danziger Vorposten 4.VIII., podając sprawozdanie z podróży propagandowej orkiestry „Gdańskiej Sztafety Ochronnej”, stwierdza, że ma ona na celu podkreślić łączność Gdańska z macierzą, wykazując równocześnie, że Gdańsk był, jest i pozostanie niemieckim. Poza tem ma ona być przypomnieniem aktu gwałtu, popełnionego przez traktat wersalski, który oderwał niemiecki Gdańsk od Rzeszy niemieckiej wbrew prawu o samostanowieniu narodu. Jest ona ostrzeżeniem, skierowanym pod adresem sygnatarjuszy traktatu wersalskiego i Ligi Narodów — gwarantki praw gdańskich. Koncert w Lignicy wykazał pełny sukces, pisze organ senacki. Zakończył się on wzruszającym ślubowaniem idei wielkoniemieckiej, wyrażając życzenie rychłego powrotu Gdańska do Rzeszy. Dnia 6-go b. m. orkiestra weźmie udział w zjeździe przywódców narodowo-socjalistycznych w Berchtesgaden, który to zjazd zaszczyli swą obecnością kanclerz Hitler.

ANGLJA A JAPONJA.

Izwiestja 3.VIII. podkreśla naprężenie, dające się zauważyć w stosunkach pomiędzy Japonją a Wielką Brytanią. Nagłe pogorszenie tych stosunków jest uderzające, nawet w warunkach wojny „wszystkich przeciwko wszystkim”, której obraz daje dzisiejszy świat kapitalistyczny. Sytuacja zaostrzyła się zwłaszcza po załamaniu się konferencji lodyńskiej, co tłumaczy się spotęgowaniem walki o rynki zbytu, Japonja bowiem coraz bardziej wypycha Anglję z rynków azjatyckich.

LITWA A ŁOTWA. WIZYTA MIN. MILBERGSA.

Cala prasa litewska z 3.VIII. zamieszcza wywiad, udzielony przedstawicielom pism litewskich przez goszczącego na Litwie łotewskiego ministra spraw wewnętrznych, Milbergsa. Minister podkreślił m. inn., że jest wielkim zwolennikiem współpracy łotewsko - litewskiej; obecna jego wizyta ma na celu zawarcie konwencji, dotyczących przejścia granicy i wzajemnego udzielania sobie pomocy przez policje graniczne obu państw. Minister zwrócił następnie uwagę na potrzebę ożywienia ruchu turystycznego między Litwą i Łotwą oraz na konieczność utworzenia bloku państw bałtyckich, który narazie obejmowałby tylko trzy państwa — Litwę, Łotwę i Estonję, a „później zostałby rozszerzony na Finlandję i niektóre inne państwa”. Gdy ministrowi jeden z dziennikarzy zwrócił uwagę na przeszkodę, stojącą na drodze utworzenia tego bloku w związku z nieuregulowaniem sporu wileńskiego, odrzekł on, że odpowiedź na to pytanie nie leży w jego kompetencji, może tylko podkreślić z naciskiem, że blok państw bałtyckich nie będzie miał na względzie żadnych celów agresywnych, zarówno w odniesieniu do Wschodu jak i Zachodu, a że głównym jego celem będzie zbliżenie państw bałtyckich w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej.

Lietuvos Žinios w artykule, poświęconym wizycie min. Milbergsa, wyrażają zadowolenie z wizyty łotewskiego ministra spraw wewnętrznych i podkreślają, że jest on wielkim zwolennikiem zbliżenia łotewsko - litewskiego; dowodzi tego chociażby jego należenie do towarzystwa współpracy łotewsko - litewskiej. „Najważniejszym jednak — pisze dziennik — jest oświadczenie Milbergsa, że rząd łotewski i szerokie koła społeczeństwa łotewskiego wyciągają przyjazną rękę w stronę Litwy i że nie wyrzekają się

myśli utworzenia związku państw bałtyckich, któryby przyczynił się znacznie do podniesienia prestige'u tych państw na terenie międzynarodowym i zapewniłby im bezpieczeństwo. Państwa bałtyckie oprócz gróźb zewnętrznych, które dają się słyszeć od strony Niemiec, ostatnimi czasy zaczynają odczuwać nowe niebezpieczeństwo — tym razem grożące od wewnątrz: jest nim hitleryzm, który w rozmaitych formach przejawia się na Litwie, Łotwie i w Estonji. My zaczynamy odczuwać najbardziej to niebezpieczeństwo w kraju kłajpedzkim... W czasie konferencji londyńskiej prasa państw sąsiednich doniosła, że między przedstawicielami państw bałtyckich nastąpiło zbliżenie i że to odbije się dodatnio na wzajemnych stosunkach tych państw. Nie otrzymaliśmy od członków naszej delegacji wyraźniejszego potwierdzenia tej wiadomości... Chcemy jednak wierzyć, że to nie była li tylko pogłoska; chcemy wierzyć również, że ostatnie pogrożki Mussolini'ego, zmierzające do zaprowadzenia dyktatury w polityce międzynarodowej, zmuszą państwa małe do szukania dróg zbliżenia. Witamy członka rządu bratniej Łotwy i przedstawiciela bratniego społeczeństwa łotewskiego, min. Milbergsa, jako wskrzesiciela myśli zbliżenia państw bałtyckich".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A WATYKAN.

Lietuvos Žinios 31.VII. donoszą, że min. Zaunius w czasie swego pobytu w Rzymie poruszył kwestję poczynienia w istniejącym konkordacie między Litwą a Watykanem zmian, przyczem za wzór ma służyć niedawno zawarty konkordat z Rzeszą. Do litewskiego konkordatu ma być włączony protokół dodatkowy, albo też artykuł, przyznający wolność działania tylko tym organizacjom katolickim, które znajdują się pod opieką episkopatu i których zakres działania nie wykracza poza dziedzinę religijną. Dziennik zaznacza, iż pewne czynniki sądzą, że —

wobec naprężonych stosunków między litewskim rządem a duchowieństwem — przeprowadzenie poprawek będzie trudne do urzeczywistnienia, ponieważ Watykan zawsze działa w kontakcie z miejscowym duchowieństwem, a księża litewscy nie zechcą ustąpić bez walki z zajmowanych stanowisk w życiu społecznym i państwowym.

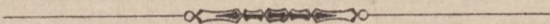
EMIGRACJA ROSYJSKA.

Sieгодня 3.VIII. donosi, że gen. Denikin wygłosił w Paryżu odczyt, w którym wystąpił przeciwko zbliżeniu francusko-sowieckiemu. Jesteśmy bezsilni — oświadczył mówca — aby zmienić stosunki francusko-sowieckie. Uważamy się jednak za uprawnionych do ujawnienia goryczy, jaką odczuwamy, gdy kierownicy państw europejskich uznają Stalina i Kaganowicza za realizatorów idei Tołstoja i Dostojewskiego.

RÓŻNE.

Universul 3.VIII. w art. wst. donosi, że na zebraniu zjazdu międzynarodówki syndykalistycznej w Brukseli przewodniczący Międzynarodowego Biura Pracy, Buttler, ubolewał z powodu zagrożenia demokracji, która przechodzi niebezpieczne przesilenie. Dziennik sprzeciwia się temu, zwracając uwagę, że zdobycze społeczne, równające ludzi, jak ubezpieczenie, 8-godzinny dzień pracy, nie są zagrożone, a więc demokracji nic nie grozi. Zagrożona jest tylko demagogia międzynarodówek, które zwalczały narodowość, podniecając poszczególne warstwy społeczne do walki, zwłaszcza wykorzystując ciężkie warunki powojenne.

Prawda 3.VIII. pisze, że dzień antywojenny we wszystkich krajach miał przebieg imponujący. Była to potężna manifestacja sił proletariatu międzynarodowego, która stanowi poważne ostrzeżenie dla burżuazji światowej.



Wobec nadmiernej ciasnoty między...
zawieszono...
władze...
zawieszono...
władze...

EMIGRACJA ROSYJSKA

Wobec nadmiernej ciasnoty...
zawieszono...
władze...
zawieszono...
władze...

ROZPR

Wobec nadmiernej ciasnoty...
zawieszono...
władze...
zawieszono...
władze...

Wobec nadmiernej ciasnoty...
zawieszono...
władze...
zawieszono...
władze...

Wobec nadmiernej ciasnoty...
zawieszono...
władze...
zawieszono...
władze...

WYJAZD POLSKICH NA WILNIE LITWA A WAIKANA

Wobec nadmiernej ciasnoty...
zawieszono...
władze...
zawieszono...
władze...